Łódź

CENA NUMERU
25 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXIV rok istnienia.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—6
Art. listów anoninowych nie umieszcza się.

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Piątek, 14-go listopada № 314

Pierwsze realne zwycięstwo listy Nr. 1

Nocy dzisiejszej przysłowiowi „nieznani sprawcy" powybijali szyby w administracji „Rozwoju". Życzymy Sanacji dalszych laurów na tem polu i dalszych tego rodzaju zwycięstw, idejowych sukcesów bo zdaje się na inne ich nie stać.

Mogą sobie z dumą powiedzieć, że jeszcze jedno takie zwycięstwo, a już po nas. Tylko nie zapomnijcie starań o order dla „BEZIMIENNYCH" bohaterów.

Pod adresem, Przejazd 34

Z wszystkich dzielnic miasta przynoszą nam wiadomości, że Chrześcijańska Demokracja, ukryta kabalistyczną cyfrą 19, pospołu z drentelmenami z listy Nr. 1, zrywa i zakleja afisze i ulotki narodowej listy Nr. 4.

Zezwólcie to im czynić, — kiedy sprawia im to radość i daje ułudę, że zabijają w ten sposób ideje narodową. Bo dla nich afisz z blagą i jaskrawemi kłamstwami, — to wszystko, co mogą dać szerokim warstwom narodu.

„Nie przeszkadzajcie maluczkim i ubogim duchem, albowiem nie wiedzą co czynią" — mówimy do Chrześcijańskiej Demokracji, która, zdaje się jednak, dawno zapomniała te zasady Ewangielji, zamieniając je w cichości ducha przez więcej jej pasujący do twarzy program Marksa.

Uprzejma prośba

Bezpośrednio po bezspornym zwycięstwie Be-Be nad szybami naszej administracji, zjawiła się pokaźna liczba ideowców z pałkami i afiszami z Nr. 1 (częściowo drukowanemi w żargonie) i obkleiła front domu, gdzie mieści się „Rozwój" temi właściwie upiększeniami.

Ponieważ został on niedawno odnowiony, kosztem półtora tysiąca złotych, czyby kosztów nie zechciał zwrócić Wojewódzki Komitet Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem?

Nie wytaczamy tu sprawy sądowej, odwołujemy się tylko do znanej szlachetności Bezpartyjnego Bloku. My rozumiemy, że pan marszałek Piłsudski jest Wielkim człowiekiem, ale ani rusz nie możemy zrozumieć dlaczego trzeba z tego tytułu opaskudzić komuś ściany i koniecznie wybijać szyby.

—:ogo:—

OSTATNIE UWAGI

Zgórą 300 osób aresztowanych, zgórą 160 osób pobitych (o których wiemy), zdemolowanych kilkadziesiąt lokali wyborczych i redakcyjnych, rozbitych kilka tysięcy wieców i zebrań, a warszawski „Przgląd Wieczorny" pisze, że dokonywuje się „krystalizacja" obozu współpracy z rządem p. marsz. Piłsudskiego. Są to istotnie niezmiernie piękne objawy, ale mamy jej do zarzucenia, że niepotrzebnie się ciągle męczy Policję państwową i zaczęsto trzeba wzywać do tej krystalizacji karetki Pogotowia Ratunkowego...

Sanacyjni żeńcy czyli rozbijacze wieców i dentyści nadworni, których zadaniem, było dobitne wytłomaczenie przeciwnikom politycznych bezzasadności ich przekonań — mogą po wypłacie w nadchodzącą niedzielę śpiewać:

— Plon, niesiemy Plon!
— W gospodarza dom!

że w tym plonie będzie więcej zębów, kłaków i pustej słomy, — niż kartek wyborczych, to nie dowodzi jednak, iż rabiata z sanacji nie miała dobrych chęci, albo skąpiła mocnych argumentów.

Na afiszach wyborczych Nr. 1 wszystko jest już obiecane: od angielskiego befsztyka dla robotników, aż do posady dyrektora dla ideowców, rozklejających afisze, którym, na razie wyasygnowano, na zadatek, skondensowane wyroby Monopola Spirytusowego...

Tem niemniej sytuacja przedwyborcza dla rządu, jest wysoce niekorzystna, gdyż trudno już obałamucić naród, którego pasle...

(Dokończenie na stronie drugiej)

4

no przez 4 lata istnienia, nakazami płatniczemi, grzywnami, karami za zwłokę, bezrobociem, głodem, nędzą i niedostatkiem — a w przystępie szczerości „makagigami" na talerzu...

Te wszystkie przysmaki były coprawda wysoce niesmaczne, a nawet groźne dla życia — ale nauczyły ludzi jednego: trochę się zastanawiać, a to dla sanacji jest najfatalniejsze...

Dawniej jedyną receptą na wszystko, był okrzyk — Niech żyje! który zagłuszał nawet burczenie głodnych kiszek. Dzisiaj one głośniej hałasują, nawet głośniej, niż dobrze płatni agitatorzy jedynki i jej liczne plakaty...

W przededniu głosowania ostrzegamy raz jeszcze naiwnych, że lista Nr. 19 Chrześcijańskiej Demokracji jest filją sanacij i jest obliczoną tylko na rozbicie głosów narodowych; tak samo jak socjalistyczna Nr. 2, jest filja Nr. 1 i obliczona na rozbicie listy PPS-u Nr. 7.

Kandydaci do Sejmu z listy Nr. 4, — niestety nic obiecać nie mogą, i jasno to zaznaczają, celem uniknięcia wszelkich nieporozumień.

Trudno tonący okręt odrazu wydobyć z toni na powierzchnię, lub puścić w ruch zardzewiałe maszyny albo wreszcie ożywić zgiełkiem pracy, okraszone zieloną trawką dziedzińce fabryczne.

Obiecujemy jedynie to, co możemy obiecać, t. j. starać się będziemy w miarę możności o uruchomienie warsztatów pracy i stworzenie takich warunków, aby praca się popłacała i była dla wszystkich.

Komu rozum i sumienie każe głosować na Nr. 4, — dobrze komu przyrodzona krótkowzroczność na Nr. 1 lub 19 lub inny nie mamy też nic przeciwko temu.

Jak sobie pościelecie — tak będziecie spać.

A. S.

SZKOŁA TAŃCA
W. Lipińskiego
GRAND HOTEL **Tragutta 1**
Wykłady oraz **Lekcje praktyczne**
Nauka poprawnego chodzenia.

Dr. Smoleński
powrócił
przyjmuje ul. ANDRZEJA Nr. 5 od 7do5 30
choroby wewnętrzne i nerwowe

ARESZTOWANIE B. POSŁA MICHAŁKIEWICZA

I b. dyrektora Polskiego Banku Handlowego

POZNAŃ 13 11 Dziś rano z rozporządzenia prokuratora przy Sądzie Okregowym w Poznaniu aresztowany został b. poseł dr. Michałkiewicz, piastowiec kandydat listy Centrolewu oraz b. dyrektor Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu, p. Mączyński.

Obaj aresztowani stoją pod zarzutem fałszowania ksiąg oraz nieprawnego wzbogacenia się kosztem spółdzielni „Domus".

B. pos. Graebe

Skazany na 6 miesięcy więzienia

BYDGOSZCZ 13 11 Dziś o godz. 1 w nocy po dwudniowej rozprawie zapadł wyrok skazujący b. pos. Kurta Graebe ze stronnictwa niemieckiego i obecnego czołowego kandydata listy niemieckiej na okr. bydgoski na 6 miesięcy więzienia za przestępstwa z paragrafu 129 k. k.

W uzasadnieniu wyroku sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną, gdyż Graebe jako założyciel i kierownik Deutschtumsbundu działał świadomie w kierunku osłabienia i udaremnienia wykonania ustaw państwowych oraz zarządzeń administracyjnych, tyczących się całego szeregu ustaw o opcji przelania praw skarbu państwa niemieckiego na skarb polski, ustaw o poborze wojska itp.

Sąd nie dopatrzył sie winy z oskarżenia par. 86 k. k. i zgodnie z wnioskiem obrony Graebego, i z tego paragrafu kary nie wymierzył.

Więzienie w Brześciu ma opustoszeć

Posłowie zostaną przewiezieni do cywilnych więzień

WARSZAWA 13 11 Jak donosi Sanacyjny „Express Poranny" w wywiadzie z p. sędzią Demantem byli posłowie przebywający obecnie w więzieniu w Brześciu nad Bugiem będą rozmieszczeni po więzieniach, znajdujących się w miejscowościach, które stanowią siedzibę właściwych dla wytoczonych im spraw sądów.

Dziś w godzinach rannych przewieziono do Lwowa 5 byłych posłów ukraińskich, którzy odpowiadać będą z oskarżenia o działalność przeciwpaństwową.

Są to pp. Włodzimierz Celewicz, dr Osyp Kohut, Iwan Leszczyński, Dymitr Paliiew i Aleksy Wysłockij.

Zamach rewolwerowy na prezydenta Irlandji

Prez. Cosgrave wyszedł cało

DUBLIN 13 11 Próba zamachu na prezydenta Cosgrave została — jak się dowiadu je korespondent „United Press" — dokonana w poniedziałek.

O wypadku tem koła oficjalne zachowują milczenie, gdyż nie chcą niepokoić opinji publicznej.

Prez. Cosgrave jechał autem z wycieczki do domu. W drugiem aucie znajdowało się kilka osób najbliższego jego otoczenia.

Nagle padło kilkanaście strzałów rewolwerowych do obu aut. Szczęściem żaden ze strzałów nie ranił prezydenta; ranni natomiast są dwaj ludzie ze świty, jadący następnem autem.

Kto chce by obrady polskiego parlamentu odbywały się w Brześciu niech głosuje na listę № 1.

Tajemnicza przyszłość

Po serji wywiadów marszałka Piłsudskiego, z których dowiedzieliśmy się, że obecny premjer uznaje parlamentaryzm, ale nie znosi parlamentarzystów, rozumie potrzebę kontroli, lecz sam nie chce być kontrolowany i że pragnąłby mieć budżet, zatwierdzony przez reprezentację narodową z warunkiem, by owa reprezentacja jak najmniej wnikała w to, co zatwierdzą. „Gazeta Polska„, organ dominującej w obozie rządzącym grupy pułkowników, spróbował także skrystalizować swój program pisze Adam Niemojewski. Jest on prosty i krótki, jak miecz pretorjanów rzymskich. Ponieważ sejmowładztwo „odwołuje się dziś do instynktu anarchji wyborcy", przeto wyborca powinien zdać sobie sprawę, między czem wybiera: „Na rozstaju, na którem Polska stoi, powołany jest i on, by powiedzieć, gdzie iść pragnie — do ładu, czy anarchji, do nowej Polski, czy do Polski starej. Wybory bowiem, które się odbyć mają, nie są już wyborem między wczoraj i dziś, ale wyborem między przeszłością i przyszłością. Przeszłością, która trwała od Sejmu r. 1652 i pierwszego liberum veta, aż do 3 maja 1791 r. — i przyszłością sięgającą równie daleko". Powoływanie się rycerstwa z pod znaku „sanacji moralnej" na grzech pierworodny liberum veta przypomina historyjkę o owym erudycie, który słyszał, że dzwonią, tylko nie wiedział, w którym kościele. Był przywilej jednostki, warcholącej przeciwko woli zespołu obywatelskiego i zrywającej Sejmy dopóty, dopóki przy pomocy zakulisowych szacherek, przysłowiowej „czapki, papki i soli", lub ordynarnego gwałtu, nie powstała taka „większość", jaką dany warchoł mieć pragnął. Ale od abiturjentów II-go oddziału trudno wymagać ścisłości historycznej. Czują się oni znacznie lepiej na przestronnych stepach „przyszłości", po których hasają od czterech lat, jak wiatr, którego nikt nie schwyci za rękaw. Natomiast już od dnia dzisiejszego stronią z wyraźnym wstrętem. Bo nuż wyborca przed wyruszeniem w „przyszłość", czyli tam, gdzie „zwycięstwo majowe" wciąż pokazuje mu apetyczne gruszki na wierzbie jego własnej sancta simplicitas, zechciałby sobie uświadomić na wzorach teraźniejszości, co to jest według sanatorów ład, co zaś anarchja..

W perspektywie „przyszłości", której, jak to już wiadomo naszym czytelnikom, współczesność panująca zamierza wystawić u wrót Bałtyku pomnik na kredyt jej nieznanych zasług, można nazwać „ładem", co się komu żywnie podoba. Istnieje specjalny rodzaj beletrystyki, zwany utopjami, a będący prawdziwym lamusem pomysłów, przekazywanych do wykonania potomności przez filozofów, społeczników, ekonomistów lub uniwersalnych genjuszów, którym nie poszczęściło się przy warsztacie „rzeczywistej rzeczywistości". Jedna z takich utopji przedstawiła nawet anarchję, jako pewien pozornie logiczny systemat ładu i porządku. W praktyce czasów obecnych trudno o podobne cuda. To też wyborca, nie odbywając dalekich pielgrzymek, a pozostając w czasie i przestrzeni, wyznaczonych mu przez Pana Boga na dożywocie, miałby przy badaniu kwestji „ładu" i „anarchji" według sanacyjnego rozdzielnika niejeden twardy orzech do zgryzienia.

Jeśli dajmy na to, dygnitarz sanacyjny przychodzi do Banku Gospodarstwa Krajowego i otrzymuje subwencję na kiepsko rentujące przedsiębiorstwo w rodzaju organizacji „zielonych koszul", to to jest ład. Albowiem popieranie instytucyj sanacyjnych, chociażby nie miały nic wspólnego z gospodarstwem krajowem, stanowi konieczność państwową.

Ale gdy Najwyższa Izba kontroli zajrzy do wydatków p. Miedzińskiego na reprezentacyjne papierosy, to jest to anarchja. Co komu do takich konieczności państwowych, chociażby były opędzane kosztem skarbu?

Kiedy ktoś nazwie posła, sprawdzającego budżet, „fajdanem", to to jest ład. Poco włazi, gdzie go nie proszą?

Lecz kto da miano „dłużnika skarbu", również posłowi, ale zarazem sanatorowi, ponieważ nie załatwił formalności red de quod debes, ten jest anarchistą i oszczercą. Nie wolno działaczom wybranym i powołanym utrudniać radosnej twórczości!

Jeśli więzień, znajdujący się pod eskortą, przepadnie bez wieści, jak gdyby się zapadł pod ziemię, to to jest ład. Sam p. Stpiczyński zadecydował: „O jednego nikczemnika mniej".

Ale skoro ktoś zapyta, gdzie zniknął zabójca wartownika, stojącego na posterunku w najbardziej inwigilowanem miejscu Rzeczypospolitej, to to jest anarchja. Takie niewczesne pytania podrywają autorytet władzy.

Podobnych przykładów różnic, zachodzących między sanacyjnem ujęciem „ładu" i „anarchji", możnaby przytoczyć więcej. Wszelako i te wystarczą dla zorjentowania wyborcy, że kwestje, łatwe do klasyfikacji w utopjach, trudniej rozklasyfikować w dobie bieżącej. Życie jest, jak wiadomo irracjonalne. Dlatego racjonalności powinni uciekać jak najdalej od życia i głosować na cyklopów racjonalizmu z nieprawdziwego zdarzenia.

Antypolska propaganda w St. Zjednoczonych

Koncern prasowy Hearsta na usługach propagandy Niemiec

„Chicagowski Dziennik Związkowy„ pisze: „W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o hearstowskich zdjęciach fotograficznych z Polski, rozsyłanych tutaj przez przedsiębiorstwo pena Hearsta The International Newsreel w New Yorku prasie w kraju w celach ilustracyjnych. Pisaliśmy wtedy specjalnie o warszawskiej policji opancerzonej w związku z nadchodzącemi wyborami powszechnemi w Polsce — jak to usiłował przedstawić podpis odpowiedni pod fotografją złożony.

Dzisiaj piszemy o innej fotografji rozpowszechnionej przez International Newsreel Hearstowy, a przedstawiającej plakat, jaki pojawił się w Polsce ub. miesiąca, sprowokowany głośnemi mowami niemieckiego ministra Trevirinusa. Plakat przedstawia żołnierza polskiego na Pomorzu, zagradzającego bagnetem drogę Niemcowi, pchającemu się na Pomorze i uzbrojonemu w granaty za pasem. Niemiec już jednym butem stanął na terytorjum polskiem a żołnierz polski bagnetem zmusza go do cofnięcia się.

Nie w tem jednak rzecz, iż hearstowskie przedsiębiorstwa rozpowszechniają tego rodzaju fotografje w St. Zjednoczonych, gdyż naprawdę plakat ten nie przynosi ujmy Polsce. Żołnierz polski broni i musi bronić całości granic państwa swego bez względu na to, kto w te granice wtargnąć usiłuje. Dopiero gdy przeczytamy hearstowskie objaśnienie fotografji, wtedy uwidoczni się nam właściwa robota i cel rozpowszechnienia tej fotografji. Pisze się tam bowiem w te słowa: „Oto plakat, który zniewolił Niemcy do wstrzymania stosunków dyplomatycznych z Polską".

Jest to pospolite łgarstwo, gdyż ani we wrześniu, ani od tej pory nie było żadnego zerwania stosunków dyplomatycznych polsko-niemieckich.

Do powyższego tytułu o zerwaniu stosunków dyplomatycznych dopasowana jest, oczywiście, i dalsza treść. A więc pisze się: „Głośny plakat, który można oglądać dzisiaj na wszystkich ulicach Polski, grożący Niemcom za ich stanowisko wobec okupywanych terytorjów. Plakat oznajmia, że między 21 a 28 października odbędzie się tydzień przeciwniemiecki. Mówi on: Precz Prusaku! albo powtórzymy Grunwald. Pod Grunwaldem bowiem w roku 1410 wojska polskie i litewskie rozbiły Prusaków. Poseł niemiecki w Polsce zaprotestował przeciwko aprobowaniu tego plakatu przez rząd, a gdy rząd polski odmówił wysłuchania protestu, wszelkie stosunki dyplomatyczne zostały zerwane".

Tego rodzaju antypolska propaganda hearstowska oburzyć nas nie może; jest bowiem zbyt naiwna i zbyt jaskrawe fałsze podaje za prawdę, aby się na niej nie poznał człowiek choć trochę grzeszący roztropnością. Nikt przecież nie może brać poważnie uwagi o jakichś okupywanych terytorjach, które rzekomo Polska zajmuje, gdyż takich terytorjów Polska nie ma. W rezultacie wojny światowej, Polska nie posiadła ani piędzi cudzej ziemi; dostała i wywalczyła swoją własność, odbierając ją grabieżcom, — przyczem zdobyła nie wszystko co jej zabrano.

Zresztą propaganda hearstowska wie o tem bardzo dobrze, a jednak wbrew oczywistości występuje, więc dlatego uważaliśmy za wskazane kwiatek tej propagandy podać do szerszej wiadomości publicznej.

„Z POMOCĄ BOŻĄ WYGRAMY TE BITWĘ"

Odezwa Stronnictwa Narodowego

Stronnictwo Narodowe wydało odezwę następującą:

Zbliża się dzień wyborów. Będzie to próba sił, przedewszystkiem zaś — charakterów. Tylko w trudnem położeniu, w ogniu walki poznaje się charaktery ludzi i objawia się dusza narodu.

Do walki wszystko z naszej strony jest przygotowane. Front bojowy jest ustalony, kierunek wyznaczony, rozkazy wydane. Przewidziane zostało wszystko, co się dało przewidzieć. Do dnia wyborów nic w tem wszystkiem nie może być i nie będzie zmienione. Żadne podstępy ani manewry dywersyjne nie mogą zmienić naszego stanowiska, ani zmniejszyć siły ataku. Walka jest rozpoczęta, żadnej zmiany planów nie będzie,

W razie nieprzewidzianych przeszkód ufajcie tylko temu, co tkwi w waszych sercach i w waszem sumieniu. Pamiętajcie, że Polska nie została utworzona przed jedenastoma czy przed czterema laty, lecz w tysiącletniej swojej historji przebyła zwycięsko tyle klęsk i przeciwności, iż nie da się byle czem zmarnować i byle komu pokonać. Naród polski w gorszych niż obecnie trudnościach umiał wykazać dojrzałość i onergję Te dojrzałości i energji da dowód także przy nadchodzących wyborach.

Z wiarą w naród, ochotą i fantazją pójdziemy wszyscy w karnym ordynku do głosowania, aby spełnić nasz obowiązek względem Polski i oddać swe głosy na listę narodową.

Z pomocą Bożą wygramy tę bitwę, aby pójść dalej po ostateczne zwycięstwo.

Hasło nasze na najbliższe dnie brzmi.

Niech żyje lista Narodowa Nr. 4.

Pod znakiem Mussoliniego

Delegacje opieszałych faszystów — Wszechstronna działalność Mussoliniego — Drogi i bezrobotni Walka z muchami — Prace archeologiczne — Pamiętniki Wergiljusza

Rzym, w listopadzie 1930 r.

Signor Giuriati, generalny sekretarz partji faszystowskiej, zabrał się energicznie do dzieła i według wskazówek Mussoliniego „oczyszcza" partję z opieszałych i niedbałych jej stronników. Sekretarze federalni otrzymali nakaz, by w dziewiątym roku istnienia faszyzmu, przed odnowieniem kart członkowskich, wziąć się do sumiennego i surowego badania faszystów. Wykreśleni będą ci, którzy nie zdają sobie dostatecznie sprawy z faktu, że faszyzm „to milicja czynna", że nie wystarczają „bezpłodne potakiwania" lub „obecność na rozkaz przy oficjalnych i ceremonjalnych funkcjach", że należy „wziąć należny sobie udział w pracy, odpowiedzialności i niebezpieczeństwach". Skreśli się z listy członków również tych, którzy zgłosili się do faszystów albo dla zamaskowania niepożądanej działalności, a także tych, w których szczerość wątpić należy.

O działalności politycznej Mussoliniego, o jego występach na arenie polityki zagranicznej można mieć różne zdanie, ale przyznać mu trzeba, że energicznie i niestrudzenie pracuje nad sprawami społecznemi i kulturalnemi i żadna kwestja nie jest dlań zbyt drobna, by nie zwróciła jego uwagi. Gdyby jego plan zwalczania bezrobocia zyskał powodzenie, mógłby być przykładem innych krajów. Duce jest przeciwnikiem zapomóg dla bezrobotnych i dlatego 400.000 bezrobotnych zatrudniają teraz przy robotach państwowych i municypalnych 144.000 robotników pracuje przy budowie dróg, prace te mają same w sobie nosić zarodek poprawy ekonomicznej a to przez podniesienie przemysłu samochodowego i zwiększenie napływu turystów.

Walka z muchami, rzecz pozornie drobnej wagi, zwróciła też na siebie uwagę władz i w tym roku przepisy profesora Antoniego Berlese mają być ostro przestrzegane. Profesor Berlese, który roztworem wody, melasy i arszeniku niszczy muchy i ich zarodki, twierdzi, że największe miasto może być zupełnie uwolnione od much, a co ważniejsza we Włoszech, też od moskitów. Metodę profesora Berlese stosowano tego lata, z wielkiem powodzeniem w Montecatini, w hotelach na Lido, w królewskim pałacu San Rossore i w sanatorjum dla gruźlików pod Medjolanem

Parę dni temu Mussolini zwiedził prace restauracyjne i ekskawacyjne na Piazza della Bocca della Verita, na Forum i na Kapitolu w Rzymie. Uwolniono od osłaniających je budynków łuk Janusa i świątynie Fortuny, a wokoło założono kwietniki. Podobnie przedstawiają się stoki Kapitolu i skały Tarpejskiej. Poza tem Mussolini był przy otwarciu zupełnie przeistoczonej krypty Augusta i zwiedził nowy park Memorese, poświęcony pamięci Wergiljusza. W całych Włoszech poświęcono równocześnie wszelkie w tym roku ukończone prace publiczne w liczbie 2.338, kosztujące około 8200 miljonów zł.

Także prace nad wykopaliskami w Herkulanum i Pompeji postępują i odsłaniają coraz to nowe szczegóły i odkrycia, Prof. Majuri, kierownik tych prac, ma bardzo szerokie plany. Jak wiadomo, Baiae było jednem z najświetniejszych kąpielisk starego Rzymu. Baiae znikło z powierzchi, zanurzając się w wodach nadbrzeżnych. Z czasem skarby te wydobędą archeologowie, tak jak wydobyli skarby Herkulanum i Pompeji

Jesień w Neapolu zasługuje tylko na nazwę kalendarzową. Zakończono już sezon kąpielowy, a hotele są do połowy puste. A szkoda. Bo nigdy Neapol nie jest czyściejszy, znośniejszy, przyjemniejszy niż właśnie w okresie jesiennym. Nieliczni turyści to przeważnie zwolennicy Wergiljusza, którzy pamięć jego według wskazówek Akademji czcić chcą w tym roku. Nowa popularność Wergiljusza zrodziła się z podniesienia do rzędu narodowych epopei jego Eneidy i czterech ksiąg Georgików o uprawie roli. Na stokach Pozylipu stoi Kolumbarium — grób Wergiljusza. Kamieniołomy i kolej Rzym — Neapol zeszpeciły to miejsce, lecz teraz usunięto z wyjątkiem kolei wszystko, co oko i pietyzm razić może. Przy nowem poświęceniu groty, w której spoczywa rzekomo urna z popiołami Wergiljusza, złożono wieńce laurowe od licznych towarzystw, a włoski minister oświaty wygłosił mowę, w której podniósł jak wielka jest sława mistrza i poety, którego po 2000 lat czcić można jako twórcę dzieł dziś jeszcze żywotnych.

———oO:—:Oo———

Bez różnicy narodowości i religji

Jaką ere zapowiadają sanatorzy

W sanacyjnym „Kurjerze Wileńskim" (nr. 255) ogłasza p. Tadeusz Hołówko nad zwyczaj ciekawe „objawienia" o nowej erze politycznej. P, Hołówko jest urzędnikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych a zarazem kandydatem poselskim na liście Be-Be oraz czołowym „ideologiem" sanacji. Dlatego jego poglądy zasługują na baczną uwagę i pamięć

P. Hołówko wyraża wielką radość z powodu zbratania się Żydów z sanatorami z Be-Be. Posłuchajmy jego objawów zadowolenia i wesela:

—„Żydzi coraz bardziej stają się czynnikiem aktywnie współdziałającym w utralaniu się państwowości polskiej na ziemiach wschodnich zeczypospolitej... Żydzi rozumieją, że w tej chwili na ziemiach wschodnich listy B.B. skupiają wszystkich bez różnicy narodowości i wyznania, którzy chcą utrwalenia się u narodowości polskiej.

Żydzi tutejsi rozumieją że marszałek Piłsudski rozpoczął nową erę w Polsce, że przed przewrotem majowym było nie do pomyślenia, aby na liście państwowej obozu rządowego były nazwiska Mincberga, Wiślickiego, Mendelsohna, aby we Lwowie na liście obozu rządzącego obok księdza katolickiego szedł prezes gminy żydowskiej.

Żydów tutejszych głęboko wzruszyła wymiana listów między p. Sławkiem a p. Kirszbraunem i list tego ostatniego do marszałka Piłsudskiego tak patrjotyczny, tak pełen zmysłu państwowego a jednocześnie pisany z taką godnością i szczerem postawieniem postulatów społeczeństwa żydowskiego.

Jeśli Egzekutura Syjonistyczna uważa, że rząd polski powinien popierać ruch syjonistyczny tylko dlatego, że w interesie Polski leży, aby jak najwięcej Żydów wyemigrowało z Polski do Palestyny, to niech najlepiej zwróci swoje zainteresowanie w kierunku Narodowej Demokracji. Ona chce również, aby Żydzi emigrowali do Palestyny, a w Polsce byli traktowani jako cudzoziemcy, jako obywatele palestyńscy.

Rząd polski i to ogromna część społeczeństwa polskiego, która za nim stoi, chce, aby Żydzi w Polsce czuli się obywatelami państwa polskiego i aktywnie współdziałali w wielkim dziele utrwalenia mocy naszego państwa".

Radość p, Hołówki z tej „nowej ery" J. Piłsudskiego w której stronnictwo Be-Be ukła da listy kandydatów poselskich „bez różnicy narodowości i wyznania" (obok polskiego księdza katolickiego prezes gminy żydowskiej jest tak znamienna i pouczająca, że żadnych objaśnień nie potrzebuje

—xxx:x:xxx—

Odrzucone ordery

Wystarczą krzyże zawieszone przez gen. Hallera

Znaną jest niesłychanie szkodliwa działalność sanacji wśród naszego amerykańskiego wychodźtwa. Rozbija się istniejące organizacje; a te których się rozbić nie da szykanuje się i upośledza. Wywołuje to wrzenie wśród Polonji amerykańskiej i oburzenie Mamy do zanotowania świeżo jeden z objawów tego oburzenia. Jest nim publiczny protest potężnej organizacji „Stow. Weteranów Armji Polskiej w Ameryce", ogłoszony w „Kurjerze Narodowym" (Nowy Jork)

W r. 1923 udekorował gen. Józef Haller imieniem rządu groby 28 b. żołnierzy z Armji polskiej w Niagara en the Lake wojskowym Krzyżem walecznych. Niedawno zaś przybyła delegacja z Polski na zjazd „Fidąc'u i chciała na tych grobach w imieniu rządu złożyć cywilną skromniutką. odznakę Krzyż Zasługi. Wówczas — pisze „Kujer Narodowy" Prezes S, W. A, P, p, Rżewski, poprosił przybyłych, aby ten Krzyż Zasługi odwieźli z powrotem ofiarodawcom i nadmienił, że żołnierzom wystarczy Krzyż Walecznych, zawieszony na grobach ręką jednego z najzasłużeńszych w Polsce żołnierzy

Stow. Weteranów uczuło się tem bardziej dotknięte tem „odznaczeniem" bohaterów polskich, że order „Polonia Restituta" otrzymali znani sanacyjni pisarze, Łukaszkiewicz i Kozak. popierający jawnie sektę Hodura. ooo,s,inć

Z pisma S. W, przebija gorycz i oburzenie

NAROD POLSKI GŁOSUJE NA LISTĘ № 4

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Tajemnica Gertrudy Frenzel

Sponiewierana ofiara, czy kłamiąca dziewczyna

Przed trybunałem w Potsdamie toczy się obecnie niesamowity proces przy drzwiach zamkniętych.

Istotą jego jest skarga o zbrodnię kazirodztwa, wniesiona przez młodą bo zaledwie 17-letnią dziewczynę Gertrudę Frenzel przeciw swemu rodzonemu ojcu.

116 świadków powołano do tej niezwykłej i grozę budzącej sprawy. Głównym świadkiem, zeznającym na korzyść oskarżonego jest jego córka Hilda, wołając z całą namiętnością że oskarżenie jej siostry to potworny kłam!

Straszna ta scena odbywa się w mrocznej sali sądowej, gdzie obie siostry stają ze sobą oko w oko. Twarze ich podobne są do siebie: ich oczy i usta wskazują na silną zmysłowość. Może twarz Hildy jest bardziej otwarta, podczas gdy w zamglonych jakby wualem przysłoniętych oczach Gertrudy palą się tajemnicze blaski.

Jakże trudno wniknąć w dusze tych obojga sióstr i poznać panujące w nich namiętności. Zrozumieć tą niesłychaną wrogość, jaka doprowadza wreszcie do okropnego wybuchu i kończy się policzkiem wymierzonym wobec sądu przez Hildę Gertrudzie.

Wstrząsający ten fakt wywołuje niesłychany w sądownictwie świata incydent. Bo oto przewodniczący sądu na widok tej gorszącej sceny zrywa się ze swego miejsca i usiłuje rozdzielić walczące ze sobą dziewczyny naruszając w ten sposób jaknajfatalniej powagę i dostojeństwo sądu.

Ze sceny tej niewątpliwie nie omieszka skorzystać obrona oskarżonego, spoczywająca w rękach dwóch cenionych członków berlińskiej palestry.

Dzisiaj już, na samym początku tego niezwykłego procesu, kilku świadków maluje Gertrudę Frenzel, jako dziewczynę, której charakterystyczną cechą jest wrodzony pociąg do kłamstwa.

Najbardziej jednak ciemną tajemnicą, od wyświetlenia której zależy poznanie prawdy, jest stosunek Gertrudy do pastora Schenka.

Ta najważniejsza strona sprawy, gdzie niewątpliwie tkwi klucz mogący otworzyć wrota tajemniczej duszy oskarżycielki, jest niezmiernie wdzięcznem polem dla psychoanalityka, dla psychiatry i badacza powikłanych zboczeń na tle seksualnem.

Stosunek Gertrudy do rodziny Schenka, być może pewne zmysłowe sceny, jakich musiała być świadkiem podziałały piorunująco na tę zaledwie obudzoną płciowo dziewczynę a wrogie usposobienie pastora Schenka do jej ojca i wpływ, a może i zbrodniczy stosunek tego duszpasterza do swej młodej parafianki skłoniły ją razem do potwornego i kłamliwego oskarżenia.

Zdaje się, że mamy tu do czynienia z bardzo skomplikowaną psychozą, powstałą na tle gwałtownie obudzonej zmysłowości, z wyraźnie zboczonym niemal od dzieciństwa osobnikiem. Dalszy przewód sądowy wyjaśni niewątpliwie, czy oskarżenie Gertrudy jest prawdziwe w swych strasznych zarzutach, czy też prawdą jest namiętne twierdzenie Hildy, która siostrze swej zarzuca potworny kłam.

Oryginalne napisy na nagrobkach

Pokłosie mimowolnego komizmu

Humor i satyra zbiera swoje pokłosie wszędzie, a nawet w najsmutniejszych zdarzeniach umie dopatrzeć komizmu. Dowodzą tego groteskowe napisy na nagrobkach cmentarnych, w których niejednokrotnie niezręcznie został wyrażony szczery zapewne żal po zmarłych Oto próbki tego mimowolnego komizmu, jakie zebrał pewien złośliwy dziennikarz francuski, odwiedzając na Wszystkich Swiętych cmentarz Pere-Lachaise.

I tak, boleść rodziców po śmierci dziecka, które, jak wskazuje napis na nagrobku spędziło tylko 12 dni na tym padole płaczu, wyraziła się w następującym aforyzmie:

„Ból rodziców po jego stracie jest tak, wielki, jak wielkie cnoty zapowiadał zmarły przedwcześnie".

Na innym nagrobku, bolejący mąż kazał wyryć wiele mówiące wyrazy:

„Czekaj na mnie, jak najdłużej".

Inny małżonek natomiast wyraża czułe życzenie:

„O ty, która byłaś radością moich dni i nocy, śpij w spokoju w długiej nocy wieczności".

* * *

Szkodliwa transfuzja krwi

Kontrola nad dawcami krwi

Przed kilku dniami w jednej z klinik paryskich wydarzył się wypadek, że pewna pacjentka, po transfuzji krwi zachorowała z objawami malarji. Dawcą krwi był 30-letni, silny i napozór zdrowy mężczyzna, który także kilku innym pacjentom udzielił swej krwi. Po dokładnem zbadaniu przekonano się, że cierpi on od 10 lat na malarję. Owi trzej pacjenci też zachorowali.

Ten wypadek dał paryskim kołom lekarskim powód do żywej dyskusji na temat, czy transfuzja krwi jest zawsze nieszkodliwa dla chorego. Zdaniem jednego z lekarzy należy do oddawania krwi dopuszczać tylko tzw. hypertoników, t. j. ludzi o wysokiem ciśnieniu krwi. Należy tez zaostrzyć kontrolę nad dawcami kwi, gdyż ci nieraz w razie choroby fałszują świadectwa lekarskie. by nie stracić zarobku i nie ulec skreśleniu z listy, jaką utrzymują wszystkie szpitale i kliniki, dalej — nie należy nawet najzdrowszego człowieka do puszczać do transfuzji częściej, jak raz na dwa miesiące, bo zbyt częsty upust krwi osłabia jego organizm, a krew taka nic nie pomaga pacjentowi...

—:ogo:—

SZÓSTY REKORD..

— Czy to prawda, że syn pański zrobił nowy, szósty z rzędu rekord w wyścigach samochodowych.

— Owszem, leży poraz szósty w szpitalu a samochód będzie trzeba znowu kupić.

POJĘCIE MORALNOŚCI

— Na mieście mowią, że córka pani chodzi po mieście z różnemi mężczyznami

— A pani by chciała by chodziła z jednym? Przecież to dopiero byłoby niemoralne.

EDGAR WALLACE (20)

Głowa zdrajcy

Krzyk jej skonał w tem ujęciu, ktoś jednakże zdążył usłyszeć go. Z ziemi od dołu błysnęło światło. Rozległ się ogłuszający huk wystrzału. Kula trafiła gdzieś w bluszcze, uderzając w mur i Adela usłyszała trzask rykoszetu. Małpisko zwolniło kleszczowe swe ujęcie i runęło wdół, znikając z oczu. Napoły zemdlała Adela bezwładnie opadła na parapet okienny. Dostrzegła jakąś postać, wychylającą się z zarośli i rozpoznała w niej Michała Brixana.

— Czy pani zraniona? spytał cichym głosem.

Była w stanie zaprzeczyć tylko ruchem głowy, na chwilę odjęło jej mowę.

· Nie trafiłem go, co?

Wysiliwszy się wydobyła szept z zaschłego swego gardła.

— Myślę, że nie. Uciekł

— Muszę sprawdzić

Michał wyjął z kieszeni elektryczną latarkę, myszkując po ziemi.

— Ani śladu krwi. Było mi trudno trafić, bałem się zranić panią.

Gdzieś odemknęło się okno i rozległ się po nocy głos Jacka Knebwortha.

— Co to za strzelanie? To pan Brixanie?

Tak jest. Proszę tutaj, opowiem co było

Zajście nie zbudziło pana Longvale'a ani kogoś z towarzystwa: gdy Knebworth znalazł się w ogrodzie, oprócz Brixana, nie było tu nikogo.

W kilku słowach Michał opowiedział mu, czego był świadkiem.

— Małpa jest własnością naszego przyjaciela Penne'a. Widziałem ją u niego dziś zrana.

— Co pan sądzi o tem? spytał dyrektor. Ja myślę, że zwierz łazil w pobliżu, zauważył otwarte okno, no i wlazł.

Michał zaprzeczył ruchem głowy.

— Nie rzekł z przekonaniem. potwór przyszedł z wyraźnym zamiarem porwania pańskiej gwiazdy. Brzmi to arcydramatycznie i nieprawdopodobnie. ale ja, niestety wyrobiłem sobie to zdanie. Mówię panu, to bardzo zmyślna małpa.

— Ale jakże miałaby poznać Adelę? Nigdy jej nie widziała.

— Mogła wyczuć ją węchem odrzekł Mike. Adela zgubiła dziś swoje rękawiczki w Towers; właśnie skradł jej sir Grzegorz i w ten sposób mógł poznajomić Błaga z nieomylnym dlań odtąd zapachem.

— Nie wierzę w to. Chociaż skąd inąd zgadzam się, rzekł że te wielkie małpy są

Bóg w wyobraźni amerykańskiego dziecka

Orginalny pomysł amerykańskiego profesora

Jeden z amerykańskich nauczycieli dr. Augas Mac Lean, profesor uniwersytetu w Columbji, zrobił ostatnio niezmiernie dziwaczne z dziedziny pedagogiki doświadczenie. Postawił on mianowicie 575 dzieciom protestanckiej szkółki niedzielnej szereg pytań, dotyczących pewnych pojęć i wyobrażeń o Bogu.

Odpowiedzi na te pytania zostały zebrane i ogłoszone w druku i jak twierdzi prof. Lean mają one stanowić niezmiernie cenny przyczynek do zapoznania się z dziecięcym sposobem myślenia o Najwyższej rządzącej nami istocie.

Pierwsze pytanie: „Jak wygląda Bóg", przyniosło następujący szereg odpowiedzi. 40 procent dzieci wyobrażają sobie Boga jako człowieka z krwi i kości z brodą. 15 procent opisuje Go poprostu, jako „człowieka" bez podania jakichkolwiek szczegółów. 20 proc. mówi o Jego dobroci, 12 proc. jest świadome Jego wszechmocności, a 2 procent utożsamia ją Go z przyrodą.

Jedno z dzieci maluje Go w następujący sposób „Bóg jest wielki jak chmura. Nosi on długą szatę i ma czarną brodę" inne dziecko wie tylko, że posiada „On" głowę, a jeszcze inny dzieciak wyobraża Go sobie, jako człowieka, „który wyrabia śnieg".

Pytanie drugie: „Gdzie zamieszkuje Pan Bóg?" przyniosło również najrozmaitsze w tym kierunku pojęcia. „Pan Bóg jest naszych sercach", „Pan Bóg zamieszkuje w roślinach i ptakach, w drzewach i owadach", „Pan Bóg mieszka w naszym kościele", „Bóg jest na krzyżu i pozostaje tam cały czas".

Ciekawe są również pojęcia dziecka o sensie i znaczeniu modlitwy, której większość dzieci przypisuje moce przebaczenia każdego złego uczynku.

Najbardziej jednak ciekawie brzmią odpowiedzi na pytanie; „na czem polega działalność boska?" „Pan Bóg zsyła deszcz i śnieg oraz małe dzieci". Inne zaś dziecko wyraża przekonanie, że „Pan Bóg widzi wszystko, co czynimy i skrupulatnie to zapisuje w specjalnym kajecie".

Na pytanie: „czego żąda od nas Pan Bóg?" jeden z dzieciaków odpowiedział; „abyśmy nigdy nie chodzili na wojnę i nie zabijali ludzi",

„O końcu życia" przypuszcza większość dzieci, że świat będzie trwał wiecznie i tylko niewielka część zapytywanych nie wierzy w życie pośmiertne. Mniemanie, że dusze sprawiedliwych dostają się do raju, jest prawie powszechne.

Znamienne te odpowiedzi opatrzone zostały przez prof. Mac Lean'a obszernemi komentarzami tudzież pewną krytyką przyjętej w szkołach nauki religji. W odpowiedzi na to jedno z pism amerykańskich zaznacza słusznie, że sama ta ankieta jest ponad siły dziecka, gdyż żądane odeń denificje przechodzą pojęcie dorosłego człowieka.

Dwudziestoletni „ojciec" czterdziestoletniej córki

Mąż kupiony za motocykl

Przed sądem francuskiego miasta Lee Mans toczył się niezwykły proces.

W charakterze oskarżonej występowała pewna kobieta około lat 40. Ciążył na niej zarzut pobicia ojca.

Oskarżona, wysoka i tęga kobieta wysłuchawszy pytań sądu, odpowiedziała ze swobodą:

— Tak. Wybiłam go, ale uważam, że jeszcze o wiele za mało dostał.

— Jakże oskarżona może tak mówić o swym ojcu? — spytał oburzony sędzia.

— Zasługuje na to, — odpowiedziała energiczna niewiasta. — A zresztą, to wcale nie mój ojciec, tylko ojczym.

— Ojczyma także należy szanować — upominał ją sędzia. — Czy oskarżona gotowa jest go przeprosić)

— Przeprosić? — wdowa roześmiała się ironicznie — proszę, niech pan sędzia każe go zawołać.

Sędzia polecił wezwać poszkodowanego. Widok owego „ojca" obudził na sali sensację.

Był to bowiem chudy i mizerny wyrostek, lat najwyżej dwudziestu.

— Pan jest Roger Chaslot, ojczym tej pani?

— Tak. — Jestem mężem jej matki.

— Ile lat ma pańska żona?

Młodociany ojczym odpowiedział po chwili wahania:

— 72 lata.

— Czy ożenił się pan z "miłości"? — zapytał sędzia.

— O, nie — odparł Chaslot. Raczej z powodu.,. motocyklu..,

Wśród ogólnej wesołości, jaka zapanowała na sali opowiedział młody małżonek swą żałosną historję.

Był on chłopcem, rozwożącym po przedmieściach gazety. Staruszka zapałała ku niemu sympatją, obsypywała go podarunkami, wreszcie zaproponowała mu małżeństwo.

Chaslot zgodził się, ale pod warunkiem, że małżonka ofiaruje mu... motocykl

„Młoda" para pobrała się. Chaslot otrzymał motocykl, ale nie przewidział tego, że dorosłe jego „dzieci" będą go prześladowały.

Sąd uniewinnił pasierbicę, a nieszczęsny dwudziestoletni ojczym wrócił do swej 72-letniej żony i „miłego" pożycia małżeńskiego

—:O:—

Humor.

UROZMAICENIE

Podobno dostałeś posadę na poczcie. Jakie masz tam zajęcie?

— Bardzo łatwe: stempluje listy.

— Bój się Boga! To musi być strasznie nudne zajęcie robić codzień jedno ito samo.

Skądże? Przecież codzień jest inna data na pieczatce.

UMIZGI

Panna: Ja najbardziej lubię cielęcinę

Kawaler: Ach! Jakże chciałbym być cielęciem!

Panna: Niestety nie wrócą panu młode lata

PRAKTYCZNY FRYZJER

Gość: Panie nie opowiadaj mi pan o takich strasznych rzeczach, bo mi włosy ze strachu stają.

Fryzjer: Właśnie mi o to chodzi. Teraz doskonale mogę strzyc pana

bardzo zmyślne. Zastrzelił ją pan.

— Nie, ale twierdzę przytem, że to zwierzę było już kiedyś postrzelone, inaczej ruszyłoby na mnie, tylko, że wtedy byłby już z niego trup .

— A propos, co pan jednak robił w ogrodzie?

Właśnie byłem na czatach — odrzekł niefrasobliwie. Poważny detektyw ma na swojej odpowiedzialności tyle spraw, że nie może wysypiać się jak zwykli śmiertelnicy. Mówiąc ściślej, postanowiłem ani na chwilę nie wychodzić z ogrodu, gdyż spodziewałem się Bhaga. Kto to znowu?

Otworzyły się drzwi i wątła postać, otulona szlafrokiem wyszła przed dom.

— Przeziębi się pani ostrzegł Knebworth Co się tu z panią działo?

Sama nie wiem. Tu delikatnie dotknęła własnej ręki powyżej dłoni. Coś mi się przysłyszało, podeszłam do okna i jakieś straszydło złapało mnie za rękę. Co to było panie Michale?

— Całego strachu, tylko małpą rzekł z udanem bagatelizowaniem. Szkoda, że pani tak nastraszyła się. Przypuszczam jednak że więcej męcząca była gra przed objektywem

— Co tam objektyw! Pan nawet nie jest w stanie wyobrazić sobie, co to był za strach Drżącemi rękoma zakryła twarz.

— Zgadzam się z panią zawyrokował Jack Winniśmy wdzięczność obcnemu tu przyjacielowi. On zdaje się wyglądał tej wizyty i stróżował w ogrodzie.

— Jakto? Pan wiedział co tu ma nastąpić?

— Pan Knebworth nieco wyolbrzymia moją rolę w tym wypadku rzekł Michał. Proszę tylko nie myśleć że w tej chwili przemawia przeze mnie właściwa bohaterom skłonność Wyczekiwałem tego jegomościa, gdyż pan Longvale widział go tu gdzieś na polu. Zresztą i pan dyrektor miał podobne wrażenie

Jack skinął głową,

— No więc, widzieliśmy go wszyscy ciągnął Michał dalej a że nie trafiono mi do przekonania, żeby nowowschodząca gwiazda (jeśli wolno wyrazić tak błogą nadzieję) miała być wystawiona na ambaras przez małpie wizyty, zasiadłem sobie w ogrodzie i nic więcej.

Gestem nagłego impulsu wyciągnęła doń drobną swą rączkę.

— Dziękuje panu rzekła. Byłam dotąd niesprawiedliwa dla pana.

(C. d. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 14 listopada — Juhunda

TEATRY

Teatr Miejski: Casanowa.
Teatr Kameralny: — Święty płomień
Teatr Popularny: — Proboszcz wśród bogaczy
Dobry Wieczór. Europa mówi o tem
Cyrk Staniewskich: — Przedstawienie

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Luna: — W cieniu piramid
Grand Kino: Pocałunek
Capitol: — Lokomotywa 2329
Corso: — 1. Cesarskie klejnoty 2. Człowiek który kręci
Casino: — Wielka rewja Fox'a
Czary: — 1. 1000 dolarów nagrody. 2. Przygoda jednej nocy
Odeon: — Gdzie Wschód jest Wschodem
Mimoza. — Wesele w Hollywood
Przedwiośnie: — 1. Noce w pustyni. 2. Kochanek jej zmysłów
Resursa: — Truciciel
Apollo: — Czterech djabłów
Dom Ludowy: — Djablica z Trypolisu
Splendid: — Ostatnia kompanja
Palace: — Strajk żon

— o: —

Wiadomości bieżące

Ze Szkoły Tańca W. Lipińskiego w Grand-Hotelu

Komunikują nam, iż w bieżącym miesiącu do programu nauki tańca zostaną dołączone specjalne wykłady prawidłowego chodzenia, mające na celu poprawienie wadliwego stąpania i usunięcie związanych z tem defektów.

Wobec tego, że poprawny chód ma tę zaletę, iż nie męczy — z kursów takich powinni skorzystać w pierwszym rzędzie ci, któ z racji swego zawodu zmuszeni są wiele chodzić — a pozatem i te osoby, które z powodu nieznajomości zasad prawidłowego chodzenia posiadają chód nieestetyczny, w rezultacie czego przekrzywiają obuwie.

Totalizator wyborczy

Ciekawe zjawisko można zanotować w Łodzi w związku z obecnemi wyborami parlamentarnemi. Wzmagające się zainteresowanie niedzielnemi wyborami przejawia się między innemi w miejscowych zakładach co do wyniku wyborów, Mniej lub więcej namiętne dyskusje przy stoliku kawiarnianym kończą się zakładem, nierkaz dość wysokim po spisaniu warunków zakładu. (b)

Kronika policyjna

Ukradziona reklama świetlna

Z balkonu pierwszego piętra przy ulicy Narutowicza 50 zwieszała się reklama świetlna listy Nr. 7 dość silnej konstrukcji.

Tymczasem nocy ubiegłej niewykryci sprawcy zerwali tę relamę razem z podstawami i lamkami i pomimo zameldowania w komisarjacie i poszukiwań ani sprawców ani reklamy nie odnaleziono. (b)

Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.?

W dniu 9-ym listopada 1930 roku, zmarł, przeżywszy lat 60

ś. † p.

JAN PARADOWSKI

pracownik Wydziału Plantacyj Miejskich.

Cześć Jego Pamięci.

Magistrat m. Łodzi.

Kropki obok cyfry

Ostrzeżenie pod adresem wyborców

Jak się dowiadujemy — jedno z ugrupowań politycznych łódzkich, zamówiwszy kartki do głosowania z cyfrą swojej listy otrzymało kartki te wybite w ten sposób, iż obok cyfry widnieje kropka. Aby uniknąć koszta ponownego druku kartek wyborczych ugrupowanie to zwróciło się do przewodniczącego Komisji Okręgowej Nr. 13 z prośbą o wyjaśnienie. czy kartki takie są ważne.

Jak wynika z wyjaśnienia przewodniczącego komisji — trudno uważać, aby kropka traktowaną była jak „dopisek", jednakże wobec wyraźnego brzmienia ustawy iż na kartce wyborczej widnieć winna sama tylko cyfra, oraz wobec tego. iż cyfra 6 jest z reguły wycofana z akcji wyborczej, chociaż gdyby dozwolonem było stawienie kropek cyfra „6" byłaby tak samo łatwą do odróżnienia, jak inne — uważać należy, iż kropki przy cyfrze na kartce wyborczej, mającej być oddaną do głosowania, kropki być nie powinno.

Powyższe jest przeto ostrzeżeniem zarówno dla wyborców, jak dla grup politycznych, sporządzających kartki wyborcze dla głosujących, aby kropek przy cyfrze nie stawiać, albowiem punkt ten posłużyć może za powód do unieważnienia głosu. (a)

Szanujcie zdrowie młodzieży

Narówni ze zdrowiem żołnierzy

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z uroczystością oraz defiladą wojska i zastępów przysposobienia wojskowego w dniu 11 listopada składających się z wychowanków szkół, zwracało powszechną uwagę to, że młodzież przysposobienia wojskowego, zbyt lekko była ubrana, a mianowicie, wszyscy tylko w letnich płóciennych ubraniach, co przy takiej dżdżystej i wietrznej pogodzie, bezwzględnie naraża na zaziębienie, zwłaszcza przy tego rodzaju uroczystościach trwających od 6½ rano do 4-ej po poł. (Liczę tu czas wyjścia z domu i powrót). Wprawdzie chłopcom powiedziano, że po przyjściu do koszar otrzymają płaszcze żołnierskie, lecz im ich nie wydano.

Natomiast widzieliśmy, że oddziały regularnego wojska były bez wyjątku w płaszczach. I to był kontrast, który uderzał w oczy każdego.

Jestem bezwzględnym zwolennikiem przysposobienia wojskowego, nie mogę się jednak żadną miarą zgodzić na to, aby traktowano naszych chłopców gorzej, aniżeli szeregowych regularnego wojska. Przeciwnie, więcej względów należy się tej młodzieży, niedostatecznie jeszcze zahartowanej i rozwiniętej fizycznie.

Jeżeli władze wojskowe nie mogły zaopatrzyć młodzież w płaszcze, to dlaczego nie pozwolono przyjść im w szkolnych mundurowych?

Mam nadzieję, że czynniki miarodajne poruszoną wyżej sprawą zainteresują się i nie pozwolą na narażanie młodzieży na choroby i zaziębienia spowodowane brakiem cieplejszych ubrań, które w porze obecnej są konieczne zarówno dla ćwiczeń jak i defilad.

Każdy uznaje konieczność przysposobienia wojskowego, lecz nie kosztem zdrowia i nauki.

Z wysokim szacunkiem
Jeden z Ojców.

Łódź, dn. 12 listopada.

Gdy dłużnik nie wykupi

Wierzyciel nie chce odebrać weksle z banku

Niedawno temu zwrócono w bankach uwagę na to, że osoby, oddające weksle do inkasa i ile te weksle powracały z protestem, nie wykupywały tych weksli, pozostawiając je w banku. Na takich operacjach banki tracą a koszty protestów w bilansach rocznych obciążały je ogromnie.

Z tego powodu wprowadzono przy przyjmowaniu weksli do inkasa obowiązek wpłacania z góry kwot kosztów protestów inkasa. Dotyczyło to jedynie osób nieznanych bankom. Od stałych klijentów takich opłat nie pobierano.

Obecnie okazuje się, że nietylko weksle inkasowe nie są wykupywane, ale również protesty dyskontowe nie są pokrywane przez klijentów bankowych.

Niektóre banki posiadają ogromne ilości weksli zaprotestowanych i pomijając już sam fakt, że stwarza się brak środków operacyjnych, banki obciążane są znacznemi sumami, związanemi z ponoszeniem kosztów protestów.

Dowiadujemy się, że w tej sprawie bardzo ważnej dla banków, ma się odbyć narada dyrektorów poszczególnych banków w Łodzi.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Występy Józefa Węgrzyna

Dziś, piątek premiera rozgłośnej sztuki wojennej Sheriffa „Kres wędrówki".

Jutro, sobota o 4 po poł. oraz w niedziele wiecz. ostatnie występy Józefa Węgrzyna w komedji Asertisa „Casanowa"

TEATR KAMERALNY

Dziś, piątek i dni następnych o godz. 9 wiecz. skrząca się werwą i humorem powodzeniowa komedja Verneuil'a „Fotel 47"

Jutro, sobota o 5 popoł. po cenach najniższych ostatnie powtórzenie wstrząsającej sztuki Magham'a „Swięty płomień"

TEATR POPULARNY

Dziś, piątek, sobota i niedziela 2 razy arcywesoła komedja Carpentera „Papa Kawaler", która w Teatrze Miejskim odniosła pełny sukces artystyczny.

PRZEZ RADJO

PIĄTEK 14 XI.30r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
16.15 „Kącik krótkofalowy" — Kom. Polskich Tow, Krótkofalowych
16.25 Muzyka z płyt gramofonowych
17.15 „Urok fjordów norweskich" — p. St. Nitsch. Transmisja z Katowic
17.45 Koncert Muzyka lekka
19.10 Giełda rolnicza
19.25 Muzyka z płyt gramofonowych
19.35 Prasowy Dziennik adjowy
19.55 Muzyka z płyt gramofonowych
20.16 Koncert Symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Ork. Filharmoniczna pod dyr, S. Pitelberga i Fr. von Veesey (skrzypce).
Po transmisji oraz komunikatach — Skrzynka pocztowa techniczna — Kierownik Wydziału Propagandy P. R. p. Wacław Frenkiel,

GIEŁDY.

Warszawa, 13-go listopada

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 8,921/2

Dewizy. Holandja 359,10 Londyn 43,33 NowyJork 8,914 Nowy Jork (Kabel) 8,923 Paryż 35,07 Praga 26.45 Szwajcarja 173,10 Wiedeń 125,65

Obroty mniejsze, tendencja niejednolita Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,923/4 Rubel złoty 4,76 W obrotach prywatnych rubel srebrny 1,83 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,87 Gram czystego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,62

Papiery procentowe: 3 proc. budowlana 50.00 7 proc. poż. stabiliz. 83,50 (w proc.) 4 proc. poż. inwestycyjna 101.50 (sztuki serjowe) 5 proc. państw. poż prem. dol. 53,00 5 proc. konwersyjna 48.00—48,50 5 proc, poż kol. konwers. 45,00 8 proc, L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94.00 (161,68). 8 proc oblig Banku Gosp Kraj. 94.00 (161.68) 7 proc. L. Z. Banku Gosp, Kraj. 83.25 (w proc.) 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc) 7 L. Z. Banku Rolnego 94,00 (161,68) 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Warszawy 71,75 — 71,25 8 proc. L. Z. Łodzi 67.50 8 proc. L. Z. m. Kalisza 64,25

Akcje Bank Polski 161,25 — 161,50 Bank Zachodni 70,00 Warsz. Tow. fabr. cukru 33,00 Cegielski 37,00 Lilpop 23,25 Norblin 35.25—35,50

Tendencja dla pożyczek państwowych utrzymana. Z listów zastawowych słabsze 4 i pół proc. Tow. kred. ziemskiego. Dla akcji tendencja mocniejsza, obroty małe.

St. Zaborski

powrócił i przyjmuje zapisy na lekcje w swojej **Szkole tańca**

NARUTOWICZA 31 I p. front
od 3—4 pp. i od 7 wiecz.

Schwytanie bandytów

Którzy napadli na kasjerkę wędliniarni

Przed kilku dniami donosiliśmy o zuchwałym napadzie bandyckim w bramie domu przy ul. Kilińskiego 37, gdzie na wychodzących z domu tego na ulicę, Annę Kędzie oraz towarzyszki jej Czesławę Stachowicz, napadli jacyś dwaj bandyci, którzy wydarli jej z ręki paczkę w której znajdowały się 580 zł i 24 gr. poczem zbiegli w niewiadomem kierunku.

W trakcie dalszych poszukiwań wydział śledczy w Łodzi, policja w dniu wczorajszym wpadła na trop zbrodniarzy, a mianowicie w drodze konfidencjonalnej dowiedziano się, iż napastnikiem był niejaki Jan Rogalski pseudonim „Czerkies" zamieszkały przy ulicy 6 Sierpnia 57, którego też aresztowano. Przyciśnięty do muru Rogalski przyznał się do ikrymi... nowanego mu czynu, przyczem wskazał na wspólnika swego niejakiego Adama Kaczmarka zamieszkałego przy ul. Sierakowskiego 2...

Wskutek tego dokonano natychmiast aresztowania Kaczmarka.

Podczas konfrontacji obie kobiety poznały bandytów i po zakończeniu śledztwa bandytów osadzono w więzieniu przy ul. Kopernika do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

4 NARODOWY KOMITET WYBORCZY W ŁODZI 4

Wyborcy!

Komisja Wyborcza w Łodzi cofnęła swą uchwałę i

LISTA NARODOWA №. 4

została uznana za ważną.

Na tej liście stają na posłów jako czołowi kandydaci:

1. Inż. TADEUSZ CZAJEWSKI, redaktor dziennika „Rozwój"
2. KIERZYNKOWSKI ZYGMUNT, Prezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Praca Polska"
3. BARTCZAK STANISŁAW, rzemieślnik, vice prezes Stow, Właśc, Nieruch. i członek Rady Nadzorczej Tow. Kred. m. Łodzi
4. PAJKOWSKI PIOTR, majster fabryczny, członek Zarządu Str. Nar. i członek Zarządu Zw. „Praca Polska"

Wszyscy, którzy pragną, aby Polską rządzili Polacy, aby znikła obecna nędza, aby nastąpiło poszanowanie prawa,

4 **Głosują na listę Narodową №** 4

Znów pożar fabryki

Tym razem fabryka trykotaży Szajna

W dniu wczorajszym, około godz. 9 min 30 rano, w fabryce trykotaży Szajna przy ul. Gdańskiej 79, wybuchł groźny pożar. Zaalarmowany 11 oddział straży wszczął energiczną akcję ratowniczą, starając się nie dopuścić do rozszerzenia się ognia na sąsiednie zabudowania.

Pożar wybuchł w lokalu parterowym, w draparni, gdzie w danym momencie zatrudnionych było kilkudziesięciu robotników. Po ... dzinnej akcji pożar został zlikwidowany.

Pastwą ognia padla cała t. zw. dra... nia wraz z maszynami, oraz pewną ilością ... rowca. Straty dość poważne, jednakże dok... nie nie ustalone. Przyczyny pożaru nie ... się dotychczas wyjaśnić, w związku z c... władze policyjne rozpoczęły dochodzenie.

—:O:—

NAROD BOLSZEWICKI GŁOSUJE NA LISTĘ №2

NAROD IDJOTOW GŁOSUJE NA LISTĘ № 1

Niebezpieczny środek leczniczy — rad

Proces o odszkodow. nie wytoczony przez pacjentkę lekarzowi

a) W sferach lekarskich obudził ogólne zainteresowanie proces, jaki wytoczyła młoda 20-letnia nauczycielka Stanisława Brzozowska wybitnemu specjaliście radowemu dr. F. w Warszawie o odszkodowanie w kwocie ..0.000 zł. za fatalne następstwa dla jej zdrowia skutkiem nieszczęśliwie zastosowanego zabiegu medycznego. Proces toczy się w Warszawskim Sądzie Okręgowym a podkład jego ..st istotnie bardzo ciekawy.

Brzozowska chciała usunąć narośl na po..iece t. zw. naczyniak i w tym cels zwróciła się do dr. F., który począł leczyć pacjentkę ..y pomocy masaży preparatem radowym. ..bieg ten okazał się skutecznym i złośliwa ..ośl zaczęla się zmniejszać. Wówczas dr. ..a ostatecznego zlikwidowania niewielkiego ..ektu zastosował środek ostrzejszy i umocował w kości czołowej nad okiem pacjentki ..lki, zawierające manację radową, co miało ..tecznie rozprowadzic ślady lekkiego zesz..enia.

Lekarz polecił pacjentce zgłosić się za parę tygodni, wobec czego Brzozowska wyjechała na wieś. gdzie miała posadę nauczycielki. Tam dostała szalonych bólów głowy, które przynagliły ją do powrotu. Dr. F. nie przejął się skargami pacjentki polecił jej zażywać proszki na ból głowy „z kogutkiem" zaznaczając, że jakiś czas musi cierpieć dla dobra kuracji.

Cierpienia Brzozowskiej wzrastały z każdym dniem, męczyła się jednak przez dłuższy okres w nadziei, iż w ten sposób ostatecznie znikną szpecące ślady.., Bóle stały się wszakże nie do zniesienia. — Wobec tego Brzozowska przyjechała do dr. F. po ratunek Stan jej był już opłakany; czoło spuchło i zasiniało. Okazało się, że zachodzi konieczność dokonania natychmiastowej operacji, gdyż emanacja radu spowodowała przepalenie okostnej. W wyniku operacji wycięto Brzozowskiej kawałek kości czołowej obnażając mózg.

Obecnie stan nieszczęśliwej pacjentki jest taki, iż nie może pracować, a wedle opinji lekarzy nie będzie nigdy zdolna do normalnej pracy umysłowej. Brzozowska wystąpiła zatem przeciw dr. F. o odszkodowanie w wysokości 50 000 złotych, tytułem skapitalizowanej renty dożywotniej.

Sprawa znalazła się onegdaj przed Sądem na posiedzeniu I-go wydziału cywilnego Sądu Okręgowego. Pełnomocnik dr. F. nie przyznał powództwa, powołując się na świadków, którzy mają ustalić fakt, że kuracja była przeprowadzona prawidłowo. Wskazał również świadków i wniósł p powołanie ekrpertów, którzy będą mogli wydać opinję tak. co do odniesionych przez poszkodowaną obrażeń jak i wpływu ich na zdolność pracy i zarobkowania.

Wobec tych wniosków Sąd sprawę odroczył w celu powołania świadków i biegłych. W sferach lekarskich i sądowych oczekują wyniku tej niezwykłej rozprawy z żywem zajęciem.

Edmund WASILEWSKI
PIOTRKOWSKA 152
poleca:
Modne i dobre towary na płaszcze damskie,
Na garnitury męskie i palta.
Futra z Warsz. Polskiej Wytwórni na kołnierze i spody.
Duży wybór. — **Duży wybór.**

Dr. med.
L. Banaszkiewicz
PIOTRKOWSKA 84. Telefon 118-30
przyjmuje od 4-ej do 7-ej
lekarz-specjalista
w chorobach kobiecych i położnictwie.

I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
..., seansów o g. 6, 8, 10 w.
..e-partout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.

Dziś i dni następn. walecznych grenadjerów skazanych na śmierć niechybną, lecz chlubną z bronią w ręku pod dowództwem genjalnego **Konrada VEIDTA** epopea bohaterstwa i miłości, arcydzieło reżyserji **Joe May'a**
to największy przebój dźwiękowy **OSTATNIA KOMPANJA** to największy przebój dźwiękowy
Film ukazujący w scenach potężnych i wstrząsających do głębi twardą rzeczywistość zmagań wojennych
Humor ludzi, których śmierć już chwyta nieubłaganie w swe kościste łapy — coś co budzi w każdym widzu dreszcz zgoła os?bliwy... Zgiełk bitewny, szczęk oręża, chrzęst broni, tętent kopyt końskich, pieśni żołnierskie. a zarazem przejmujące jęki rannych i złowrogie krakanie wron wszących żer.. — Scenarjusz W. Kosterletzt — Wytwórnia — Muzyka R. Benacki

LUNA
..sean o g. 4-ej pp. w sob. ..o g. 12-ej w poł. Ceny ..na I-szy seans od 1 zł sob. i niedz. po 75 gr i 1 zł

Osnuty na tle pięknej powieści Piotra Frondaie
W CIENIU PIRAMID
Przecudna idylla miłosna dwojga przez los rozłączonych kochanków, rozgrywająca się wśród gorących piasków pustynnych, na srebrzystych falach Nilu i u podnóża wspaniałych ruin i tajemniczego Egiptu.
Urocza para kochanków **Lee Parry i Jean Murrat** w rolach głównych
Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. LEONA KANTORA.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY MALARSKO-SZYLDOWY
MAX WARSZAWSKI
Łódź, ul. Główna 61

ZA wypożyczenie 10—12 tysięcy złotych damu trzymanie do śmierci starszej osobie. Oferty pod „Solidni" do Rozwoju 1436—2

WOZKI dziecięce
ŁÓŻKA metalowe
MATERACE wyścielane, hygieniczne sprężyn. „PATENT" do meblowych łóżek
WYŻYMACZKI ameryk
UMYWALKI,
KRZESEŁKA dziecinne
Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie
„DOBROPOL"
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

DRZEWKA OWOCOWE, PARKOWE, RÓŻE
krzewy, rośliny zimotrwałe i Dalje-Gieorginie.
Hiacynty holenderskie do farsowania
poleca w wielkim wyborze
Jerzy Kołaczkowski
ZAKŁAD OGRODNICZY **Łódź, Piotrkowska 241**
Ceny niskie. **Cenniki na żądanie**

Szkło okienne, ornamentowe surowe oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych
J OLEJNICZAK
GŁÓWNA Nr 14 tel. 130-04
..WAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze

DACHY
kryje blachą, papą. dachówką, eternitem, bituminą, cynkolitem, kreolitem oraz reperacje i smołowanie uskutecznia na Łódź i okolice po CENACH PRZYSTĘPNYCH. Wykonanie solidne i fachowe.
ZAKŁAD BLACHARSKI
Wł. Modrzejewski Miedziana 4. Tel. 220-17

ZAWODOWE
KURSY KIEROWCOW SAMOCHODOWYCH
Fr. Grętkiewicza
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-35
3 listopada rozpoczynają nowy kurs.
Jedyny w Polsce model SAMOCHODU w przekroju poruszany elektrycznością ułatwia i przyśpiesza naukę
Specjalny komplet dżentelmański.
Kancelarja szkoły zapisy przyjmuje i informacji udziela codz. prócz niedziel i świąt od g. 8 r. do 8 wiecz.

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
osiągniecie to kupując tylko w firmie
Stanisław GROCHAL
Łódź, Andrzeja Nr. 9
Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materjałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZONYCH,
Dla stowarzyszeń dogodne warunki

DRZEWKA OWOCOWE, JAGODOWE, PARKOWE
róże w wielkim wyborze najlepiej sadzić jesienią
— poleca —
Leon Kołaczkows... ociec)
ZAKŁAD OGRODNICZY
Łódź, ul, PRZĘDZALNIANA 86, tel. 115-02
(róg Napiórkowskiego) Dojazd tramw. Nr. 3

SKLEP
KAZIMIERY **Zielonko**
Al. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

KAROL FOLKIERSKI
INZYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGŁY
Al. Kościuszki 3, I p.
Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.
Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p,
Projekty budow„ nadzór techniczny, żelbetnictwo
Plany przyłączeń do sieci kanal.
Porada prawno-administr. w sprawach techni...

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyńcze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe, „Preciosa" Piotrkowska 123 w podwórzu 2711

MASZYNA Singera do sprzedania tanio w dobrym stanie ul. Łagiewnircka Nr. 35 m. 28 II p. 1444—1

Nauka i wychow.

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter drugie wejście z podwórza 1446—3

Używajcie wyłącznie do szycia
Nici „Marynarz"
Władysław SUWALSKI
Wytw. Nici „Marynarz"
Wólczańska 109

Dr. med.
Reicher
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
ul. POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93
Lecz. diatermią. Elektroterapją od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.
w niedzielę od 9—1 p.p.
Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.
CZESŁAW
Rostkowski
HOMEOPATA
powrócił
przyjm. od 10—12 rano przy Aptece **Główna 5**, tel. 151-28
i od 3—7 wiecz. przy ul. **Anny 19**, tel. 172-80
1418—

Dr. Feliks
SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popoł.

DRUCIANE OGRODZENIA
Plecionki, Tkaniny, Gazy miedź. do filtrów „Rabitz" do robót betonowych wyrabia i poleca
MATEUSZ MIKOŁAJCZYK
Łódź, Kilińskiego 167
Telefon 191-85

...SZEWCY...
Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-38
(Specjalność detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

2,000 zł.
miesięcznie i więcej zarobić mogą zdolni agenci wojażery na rozprzedaży artykułów po składach sklepów kolonialnych, związkach, fabrykach i t. d. w miastach i na prowincji. Oferty M. Gluth Sosnówka p. Rudnik, pow. Chełmno Pomorze

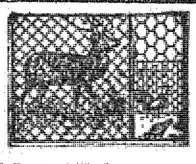

DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz" do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
Łódź. Wólczańska Nr. 151
Telefon 128-97

Na wypłatę
Palta dam. męs. i dziecinne
SWETRY
OBUWIE
BOTY i KALOSZE
Piotrkowska 37
III wejście I pietro

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

na zasadzie § 82 Ustawy, niniejszem zawiadamia, nieruchomość, położona w dobrach Bałuty-Nowe, p... ul. Brzezińskiej, oznaczona rep. hip. N. 16727, obcią... na nieumorzoną pożyczką T-wa, wynoszącą 59388 za zaległe raty, wynoszące 7308 zł. 49 gr., sprzeda... będzie przez licytację w dniu 18 marca 1931 r., któ... dopełni Notarjusz przy Sądzie Okręgowym w Piotrk... wie, Feliks Kokczyński. Zbiór objaśnień i warunki li... tacyjne dołączone zostały do odpowiedniej księgi hi... tecznej i mogą być przejrzane tak w Wydziale Hip... cznym przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, jak ... biurze Dyrekcji T-wa. Wadjum licytacyjne w ... 9000 zł. winno byc złożone w gotowiźnie, lub w li... zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytow... Miejskiego, według nominalnej wartości. Licytacja ... pocznie się o godz. 10 zrana od sumy 90000 zł. Gd... licytacja nie doszła do skutku, z braku licytantów, ... ga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zni... szonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T... i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez powtór... wręczenia osobnych zawiadomień.

BANK
Przemysłowców Łódzkic...
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881. — Ewangielicka Nr ...
przyjmuje z oprocentowaniem
Wkłady oszczędnościowe w Złotych
z wymówieniem i na każde żądanie.
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach ...
ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOW...
BANK DEWIZOWY.
Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr' zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr najmniejsze ogłoszenie 1 zł. ... szenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 ... drożej. Za Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. ... nowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiąz. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego „Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski W tłoczni T. Czajewskiego Redaktor odpowiedzialny B. Kow...